

Teresa Bogdańska
Grażyna Maria Olszewska

RYMOWANKI **do ćwiczeń** **ortofonicznych**



CZĘŚĆ 1

Radosny koncert ptaków

Titi-terr, titi-terr, treluje sikoreczka.
Cik-cik, gig-gig, wtóruje jej słowik.



SIKORKA

Sikorka uboga ma białe policzki.
Od rana szuka swojej siostrzyczki.
Do ogrodu Kasi przyleciała
i dźwięcznym głosem zaśpiewała:
– Titi-terr, dedet, cecet, tycze-tycze...
Mej siostrzyczki dziś nie słyszę!
Szukam siostrzyczki, sikorki bogatki.
Ma żółty brzuszek i czarne łapki.
Kasia ptaszka wystłuchała
i taką radę zaraz dała:
– Szukaj sikoreczko w lesie, w gniazdku z mchu.
Pewnie siostrzyczka budzi się dopiero ze snu.

TRZNADEL

Żółto-brązowy ptaszek
przyfrunął pod mój daszek.
Radosny koncert dał,
głośno szczebiotał:
– Hli-hli-hli..., liflif-tjer-tjur...,
Pfit, cik, pit-pit-cik...
A na koniec piękny śpiew:
– Didididieh! Didididieh!



WRONA

Czarna wrona w łaty siwe
miała myśli bardzo chciwe.
– Zjem dziś myszkę i zajaczkę.
Potem żabkę i chrabąszcza!
Kra, kra, kra...
Jestem wrona zła

KTO CHRAPIE?

- Chrrr, chrrr,... – chrapie niedźwiedź w norze.
- Trzęsie się ze strachu mały termit w korze.
- Dy, dy, dy,... – kwili cicho mały gil,
bo słuchał chrapania parę chwil.



- Kra, kra, kra,... – wrona kracze wsparta o drzewo:
- Hej! Nie chrap tak głośno, futrzany kolego!



BAŻANT

- Kok-kok, kak-kak...
- A cóż to za ptak?
- To bażancik, elegancik.
- W zielonym szaliku
i niebieskim kołnierzyku.
- Kok-kok, kak-kak...
- Jestem sobie elegancki, barwny
ptak!*

PLISZKA

Usiadła pliszka nad brzegiem strumyczka.

Jak nie zacznie psilipać i pirlpilikać.

– *Psilip, psilip, psilip... szukam pożywienia!*

Od rana nie mam nic do jedzenia!

Uciekają pająki, mięczaki, pędraki,
bo dla pliszki to są smaczne robaki.

Usiadła pliszka na kretowisku:

– *Psilip, psilip, psilip!*

Co tam krecie trzymasz w pysku?

Kret schował się szybko pod ziemię,
a głodna pliszka widzi tylko kamienie



DZIERZBA

Na leśnej polance ogonkiem kiwa

dzierzba rdzawa, na główce siwa.

Nóżki ma czarne,

oczęta figlarne.

– *Czek, czek, czek,...gek, gek, gek...!*

To jest dzierzby śpiew i śmiech.

CZĘŚĆ 2

Śpiewy chórkę na wiejskim podwórku

Za płotem na podwórku słycać będzie śpiewy chórkę.
Słycać będzie śpiewy ptaków, pierzastych śpiewaków.



IDZIE JESIEŃ

Muuu, muuu, - krowa mruca,
że jej w uszach huczy.
Beee, beee, - baran beczy,
że go bolą plecy.
Kic, kic, kic, - zając kica
i ma różowe lica.
Hu, uhu, hu, - mądra sowa
coś pod skrzydłem chowa.
Czyr, czyr, czyr, - ptaki śpiewają,
że jedzenia nie mają.
Meee, meee - owca płacze.
Hop, hop, hop, - królik skacze.
Człap, człap, - człapie wolno miś.
Z drzewa spadł jesienny liść.



NA PODWÓRKU

Mruczek mruczał: *miau, miau, miau.*

Szczeniak szczekał: *hau, hau, hau.*

Kaczka kwacze: *kwa, kwa, kwa.*

Gawron kracze *kra, kra, kra.*

Tak głośno razem śpiewali,
że koncert na podwórku dali.



KONIK HENRYKA

liiha ha, iiiiha ha..., prrr, prrr,

Rzy i prycha konik Henryka,

bo wiezie na tag:

Gąski gęgające gę, gę, gę,

Kaczki kwaczące kwa, kwa, kwa,

Kurki gdaczące ko, ko, ko,

Indyczki gulgoczące gul, gul, gul.

Na doczepkę jeszcze dwa koty miauczące miau, miau.



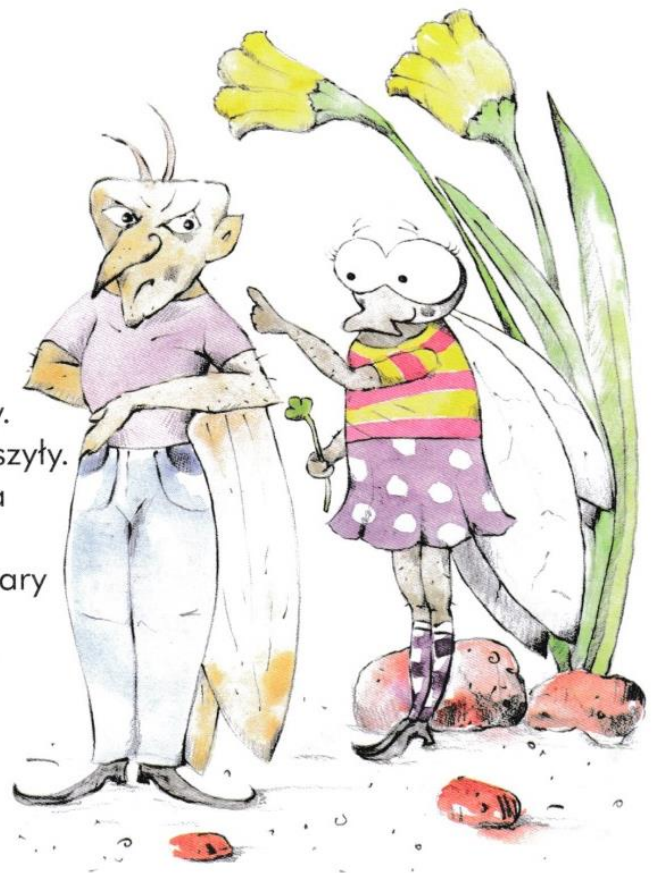
MUSZKI

Małej muszce, większa muszka
wyszeptwała coś do uszka.

– Bzzz, bzzz, bzzz – obie głośno zabrzączały
i wesoło odleciały.

WIOSNA NA ŁĄCE

- Zzz... zzz... zzz...- Pszczoły się obudziły.
- Żżż... żżż... żżż...- Chrabąszcza wystraszyły.
- Bzzz, bzzz, bzzz.- Odezwała się mucha
i komara w ucho stuka.
- Sss... sss... sss...- Nadleciały inne komary
- Pssst, pssst, pssst.- Pasikonika ujrzały.
- Rech, rech, rech.- Woła żaba do żaby:
- Skąd się tu wzięły te owady?



KROPLE DESZCZU

W czerwcu na kaczeńcu
Krople deszczu liczy *plim, plim, plim*
Kaczusia szczęśliwa,
Bardzo urodziwa *kwa, kwa, kwa*.
Kropel deszczu wiele
Do pomocy *człapie człap, człap, człap*
Kaczor nieszczęśliwy
Bo nieurodziwy *kwa, kwa, kwa*.
Liczą w pocie czoła.
Razem naliczyli *raz, dwa, trzy...*
Sześć kropel deszczu
Na kwiatkach *płatczyku kap, kap, kap*.
Widzi to słończko!
Chce zmęczonym pomóc *śśś...*
Bo deszczu kropielek
Na kaczeńcach wiele *plim, plim, plim*.
Świeci i przygrzewa
Słończko zza chmurek. *śśś...*
Krople poznikaty,
bo wyparowały *chchch....*



Dziwi się kaczusia *kwa, kwa, kwa...*
Dziwi się kaczorek *kwa, kwa, kwa...*
że w porze obiadu
po kroplach deszczu
nie ma ani śladu.



PADA DESZCZYK

Deszczyk pada *kapu kap*.
Kaczka *człapie człapu człap*.
Piórka mokre całe ma.
Będzie chora kaczka ta.
Za kaczusią *człapu człap*.
Niesie kaczor parasol.
Bo ten kaczor słabość ma.
Do kaczusi *kwa kwa kwa*.
Człapią razem w deszczu tak.
Człapu *człapu człap człap człap*.
Podziwiają w deszczu świat.
Kwa kwa kwa kwa człapu człap.



POSZŁY KACZUSIE NA SPACER

Poszły kaczusie na spacer do lasu,
człap, człap, człapu, człap.
Z nóżki na nóżkę bez hałasu
Człapały kaczusie do lasu.
A za nimi pędził wiatr.
Gałęzie łamał figlarz tak:
Trach, trach, trzask, trzask, pach,
pach.
Zmiałął liście z drogi szszszszsz....
Obejrzały się kaczusie powoli.
– Kto za nami się gramoli?
Nikogo nie widziały.
Tylko liście tańcowały.
Człapały w miejscu

Człap, człap, człapu, człap,
Drogą szły, liście były,
Teraz liści brak.
Wzruszyły skrzydełkami
Kwa kwa kwa zrobiły dzióbkami.
Poczłapały dalej człapu człap
Liście tańczą, bo hula wiatr.
Łamie wiatr gałęzie
Trach, trach, trzask, trzask, pach, pach,
Liście tańczą szur, szu, szur, szu
Doczłapały kaczusie do lasu, już
ciemniało
Tam je echo przywitano:
Kwa, kwa, kwa, kwa,....

CZĘŚĆ 3

Śmiech to zdrowie

Jeśli chcesz być piękny i zdrowy,
bądź do śmiechu zawsze gotowy.



ŚMIESZKI

Śmiech to zdrowie.
Każdy Tobie to powie.
Ja się śmieję *hi, hi, hi...*
w każdej wolnej chwili.
A mój kolega z przedszkola
śmieje się *ha, ha, hola, hola...*
Jeśli chcesz być piękny i zdrowy,
bądź do śmiechu zawsze gotowy.



STRACH NA WRÓBLE

Śmieje się gospodarz *ho, ho, ho...*
– *Skąd na polu strazydło to!*
Śmieje się gospodarzowa *ha, ha, ha...*
– *Na strazydle wisi koszula twa!*
Śmieje się babcia *he, he, he...*
– *To przecież strach na wróble!*

NA SYGNALE

Ao, ao, ao...- głośne dźwięki słysząc stale.

Ae, ae, ae... – jedzie auto na sygnale.

Ia, ia, ia... – to karetka pogotowia.

oa, oa, oa... – dla ratowania zdrowia.

Ti, Ti, tit...- odezwał się klakson z karetki:

– Titit! Z drogi samochody i furgonetki!!!



KONCERT ZEGARÓW

Bim-bam, bim-bam...

Zegar z wahadkiem mam!

Tik-tak, tik-tak...

Budzik daje znak!

Ku-ku, ku-ku...

Wstawaj mały zuchu!

Drr, drr, drry...

Kończą się już sny!

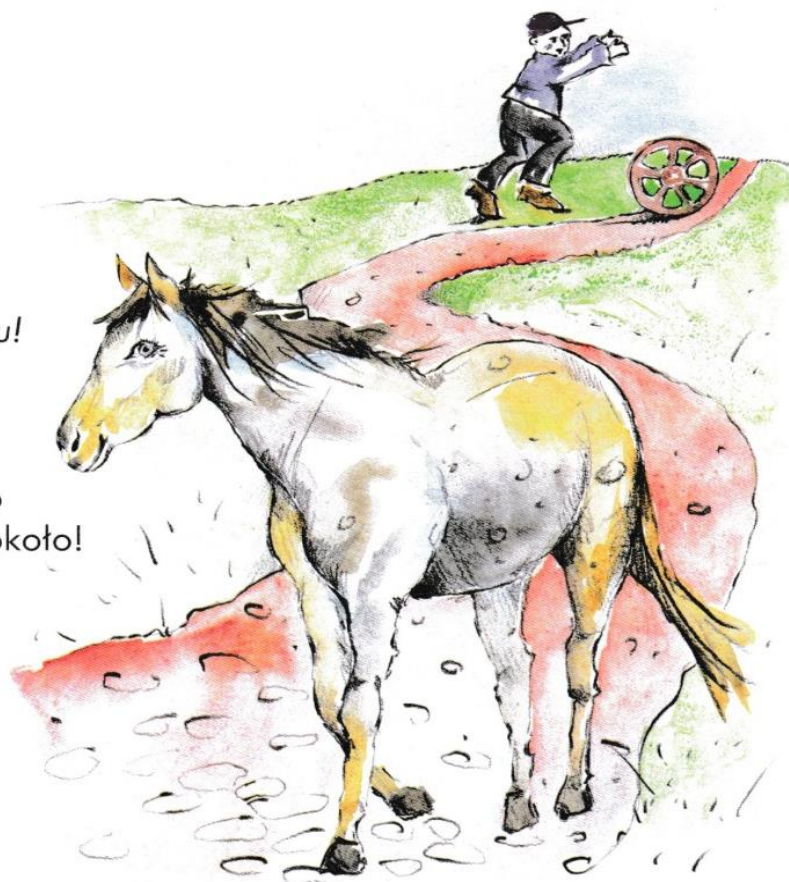


JAŚ JEST CHORY

Chucha Jaś w rączki *chu, chu, chu...*
Aż zabrakło mu tchu.
Tupie nóżkami *tupu-tup...*
Wełniane skarpetki mamó kup!
A *psik, a psik...*- Psika w fotelu i kwili.
Dlaczego Jaś jest chory, moi mili?
Lepił bałwanka *ha, ha, ha...*
Na sankach zjeżdżał raz i dwa!

KOŃ I WOŹNICA

Śmieje się konik *iiiha, ha...*
Śmieje się woźnica *ha, ha, ha...*
Jedzie wóz *der, der, der...*
Woźnica trzyma ster!
– *Prrr, prrr...* Zatrzymaj się koniku!
Ty gniady diabliku!
Stanął koń i rzy wesóło,
a woźnica goni kóło.
Kulululu... Odpadło z wozu kóło
i tańczy *kulululu...* na drodze wokóło!



RYMOWANKI do ćwiczeń ortofonicznych

Teresa Bogdańska
Grażyna Maria Olszewska

Od Autorek:

Wiek przedszkolny to okres tzw. swoistej mowy dziecięcej. Wymowa dziecka w tym okresie nie jest jeszcze w pełni ukształtowana. Dlatego metodyka postępowania ortofonicznego z dziećmi przedszkolnymi obejmuje swym zasięgiem takie grupy ćwiczeń, jak: oddychanie, fonację, logorytmikę, słuch fonemowy i fonetyczny, sprawność narządów mownych oraz artykulację. Ćwiczenia te prowadzone są już w najmłodszych grupach z uwagi na okres pojawiania się dźwięków mowy. Prowadzone są ze wszystkimi dziećmi, zarówno przy prawidłowym rozwoju mowy, doskonaląc wymowę i bogacąc słownictwo, jak i przy opóźnionym rozwoju mowy, zapobiegając wadom. Natomiast przy zaburzeniach mowy ćwiczenia te stosuje się według wskazań logopedy.

„Ćwiczenia ortofoniczne polegają na wyrazistym wymawianiu głosek, wyrazów, krótkich rymowanek, tekstów z wyrazami, w których występują trudne do wymówienia głoski i połączenia głosek. Ćwiczenia te doskonalą mechanizmy rządzące mową: prawidłowy oddech, umiejętność posługiwania się głosem, prawidłowe stosowanie elementów prozodycznych mowy (melodii, akcentu i rytmu), zdolność różnicowania dźwięków mowy oraz dokonywania analizy i syntezy słuchowej, umiejętność obserwowania ruchów narządów mownych, zdolność wykonywania tych ruchów.”

E. Sachajska, *Uczymy poprawnej wymowy*. Warszawa 1987



Wydawnictwo Fraszka Edukacyjna sp. z o.o.
Ul. Grochowska 306/308, 03-480 Warszawa
Tel./fax (022) 810 80 12
fraszka@fraszka.edu.pl
zamowienia@fraszka.edu.pl



www.fraszka.edu.pl

ISBN: 978-83-61309-48-2



9 788361 309482